GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 183. 14. Listopada 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Cesarz i Król raczył Szambelanowi swoiemu, Stanisławowi Wandalinowi Hrabiemu Mniszchowi, dać pozwolenie na przyięcie danego mu honorowego Krzyża kawalerskiego orderu Joannitow, i noszeszenie munduru tegoż orderu.

Jego C. K. Mość raczył mianować Radcami szlacheckiego Sądu Lwowskiego: przeznaczonego do Stanisławowa Radcę takiegoż Sądu, W. Józefa Zacharskiego, Radcę Magistratu Lwowskiego, W. Łazarza Bogdanowicza, i Galicyyskiego Adjunkta fiskalnego, W. Józefa Kiliana, a to z nayłaskawszego względu na ich dotychczesne dobre usługi.

C. K. Rząd kraiowy Galicyyski rozkazał korczmarzom w Koniuszkach, w Cyrkule Samborskim, Jędrzeiowi Pawlikowskiemu i Teodorowi Szumlańskiemu, wypłacić prawną nagrodę 125 Zr. w W. W. za to, że trzem osobom woyskowym, a dwem cywilnym, uratowali życie podczas wylewu rzeki Dniestru.

Z Wiednia dnia 5. Listopada. — Dnia wczorayszego, iako w rocznicę imienin N. Cesarzowey teraźnieyszey, odśpiewano we wszystkich teatrach wśród radośnych okrzyków himn, napisany dla N. Monarchini na wzór nóty znanego himnu: „Boże zachoway Franciszka Cesarza.“

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Monachium d. 28. Października. — Dziś, o godzinie 11tey przed południem, C. K. W. Poseł Austryacki, JO. Xiążę Szwarcenberg, z osobami do poselstwa swoiego należącemi, w assystencyi wyznaczonego do tegoż C. K. W. Poselstwa Kommissarza Królewskiego, Szambelana Barona Hornsteina, tudzież przy assystencyi kiryssierów gwardyi przybocznej, zaiechał czterema sześciokonnemi karetami galowemi do pałacu Królewskiego, gdzie w obecności N. Króla, N. Królewney Oblubienicy Cesarskiey, i NN. Królewiców i Królewien odprawił się zwyczayny akt renuncyacyi. Jeszcze dnia wczorayszego, C. K. W. Poseł na posłuchaniu u N. Królewica Następcy tronu, miał zaszczyt oddać Jego Królewicowskiey Mości list N. Cesarza i Króla, obliguiący Go o przyięcie na siebie zastępstwa Jego C. K. Mości przy ślubnym akcie kościelnym. Wczoraysza uroczystość obrzędowego proszenia o rękę, była wielce świetną dla znaczney liczby WW. Urzędników koronnych, Posłów, Naczelników Rządów Królewskich, Jenerałów etc., którzy tam byli obecnymi. Ekwipaże Królewskie, orszak składaiące, wyszczególniały się przepychem i nadobnym kształtem karet, tudzież pięknością i bogactwem mundurów i liberyi Dworu Królewskiego i Xięcia Szwarcenberga. Królewska kareta galowa, w którey W. Poseł siedział, iest naycelnieyszem dziełem kunsztowem fabryki Monachiyskiey, i w tym wypadku radosnym pierwszy raz była użytą.

Dnia 29. Października. — Nakoniec zaiaśniał ów dzień, oczekiwany z powszechnem uczuciem, i spiesznie przeminął na rozmaitych przygotowaniach do uroczystości, które wieczór uwieńczyć miały. Około 7mey godziny wesoły gwar w stolicy i iey okolicach, uderzenie we wszystkie dzwony, iako też grom dwuchset wystrzał w działowych i wystrzałów z ręczney broni, obwieściły uroczysty akt zaślubienia N. Królewney Karoliny Augusty z N. Cesarzem Austryackim, którego mieysce N. Królewic Następca tronu zastępował. Ślub dawał Xiądz Szufragan Wolf, w assystencyi licznego Duchowieństwa. Przy końcu odegrała kapeliia Królewska pochwalny himn Ambrożego, poczem cały Dwór zgromadził się w pięknie oświeconey sali Herkulesowey, gdzie N. Cesarzowa przyymowała powinszowania od Dworu i od Deputowanych ze strony Władz głównych. Potem, na tak zwaney galeryi zieloney, była uczta, czyli stół otwarty, podczas którego grano koncert; a na dole na podwórzu studziennem, nieprzerwanie bezmiały kotły i trąby. Około godziny 9tey Nayiaśnieysze i

Naywyższe Państwo wyiechało dla oglądania oświecenia miasta. Niezliczony szereg poiazdow ciągnął przez bramę Kapliczną, przez ulicę Pruską i Szwabską, wpośrod nieustaiących okrzyków Vivat!, połączonych z chorami muzycznemi na 14stu mieyscach rozstawionemi, przez rynek S. Marka, aż w górę ku budynkowi akademicznemu, a z tamtąd przez plac parady Salwatorską i Peruzańską ulicą, na rynek Maxymiliiana Józefa, który nayozdobniey był oświecony. Przeszło 100,000 lamp światło swoie po nim rozlewało. Niezmierne massy oświeconych przedmiotów i ognie ołtarzowe, sprawowały skutek przepyszny. Po obydwóch stronach rynku postawione były slupy kolossalne, wysokości domom wyrównywaiące, maiące na szczytach swoich, ieden Austryackiego Orła, drugi Lwa Bawarskiego. Każdy z tych słupow otoczony był czterema ołtarzami ofiarnemi, a te były ozdobione herbami Królestw i Prowincyi Państw oboyga. Obok tych kolossów, i iakby godła i obrońcy zawartego wielkiego związku małżeńskiego, unosiły się na wysokich tronach architektonicznych wizerunki Jowisza i Cybeli, będąc oznaczonemi, a mianowicie ta, przez otaczaiące tron wyobrażenia muz i gracyi, iako tworzycielka i zachowawczyni wszystkiego, co iest dobrem i pięknem, a ów przez wyobrażenia mądrości, męztwa i innych cnót monarchicznych, iako sprawca i obrońca wszystkiego, co iest wielkiem i sprawiedliwem. Obadwa te trony były połączone półokrągłym rzędem filarow, w środku których w stosownym stylu wznosił się kościół Hymena, podobnież półokrągły, z frontu całkiem otwarty, i stoiący na roszczkach palmowych w kształt filaru zjednoczonych. W środku iego stał posąg Hymena z wieńcem, pochodnią i zasłoną, a przy nim Eros i Anteros. W górze zaś po prawey stronie spoczywał bożek rzeki Izaru, po lewey bożek rzeki Dunaiu, a od iednego do drugiego sklepiła się siedmkolorowa tęcza, na którey szczycie bogini Irys z wieńcem mirtowym unosiła się, oznaczaiąc poselstwo do Olimpu, albo, iak ieszcze można wykładać, do tronu oddalonego Małżonka, zaniesione. Wszystkie posągi były koloru bronzowego, sama tylko Irys wyobrażona była w żywych kolorach. Plan do tych ozdob, zrobiony był przez P. Klenzega, Królewskiego Architekta dworskiego, który także i dla reszty budynków publicznych porobił urządzenia. Gdy orszak N. Państwa zbliżał się do kościoła Hymena, dała się słyszeć huczna muzyka z iego środka; kapłani kapłanki poczęli śpiewać pieśni radośne, a tymczasem stanęła kareta, w którey siedzieli N. Cesarzowa, NN. Król i Królowa, i N. Królewic Następca tronu. Podczas iedney strofy, arcykapłan w assystencyi młodzieńcow ofiarniczych zbliżył się do N. Państwa, a przy końca drugiey strofy do tego stosowney, złożył im wieniec mirtowy na tacy ofiarniczcy. Chóry muzyczne i głośne okrzyki Vivat! zakończyły tę uroczystość, dowcipnie wymyśloną i wykonaną.

Między napisami, wyszczególniało się kilkanaście dobrze wybranych. W dowód tego kładziemy tu niektóre. Tak n. p. na rynku Maxymiliiana Józefa, pod tronami bóstw oboyga:

„Wciąż ieszcze włada tayne przeznaczenie; obwieszcza się roziaśniaiąc to, co iest świętem, a to, co iest dostoynem, wynosi na trony świata.“

„Wittelsbacha i Habsburga pokolenie błogosław wiecznie Boże! goiąc przez nie rany świata.“

Na facyacie obydwóch Akademii: Na fronzie: I decus, i nostrum, quo fas est iri superbam — Virtute et factis animam. Niżey po prawym boku: Nos sequimur votis. Po lewey: Citharis et Apolline toto. (Idź Bawaryi ozdobo, tam gdzie przystoi iść duszy wspaniałey przez cnoty i czyny. Niechay ci towarzyszą życzenia nasze i radośne muz grono).

Między domami publicznemi i prywatnemi, które szczególniey celowały, ieszcze są warte wzmianki: Dom Królewskiego Ministerium woyny, dom Jenerała-Porucznika Malliota, Hrabiego Tattenbacha, Ministra Montgelasa, ratusz, dom Barona Eichthalsa, dom Posła Angielskiego i tęcza na ulicy Salwatorskiey.

Późno w nocy, w kołach wesołych towarzystw, festyn ten serdeczny, któremu naypogodnieysze światło xiężyca sprzyiało, zakończył się ciągle powtarzanemi życzeniami pomyślności dla N. Monarchini — w którey piękney życia podróży — iak iedna muza oyczysta o niey śpiewała:

„Przedwieczny głośno przed całym Swiatem obiawił swoie upodobanie.“

Wielka Brytaniia.

Gazeta Londyńska Kuryer pisze: „Dowie się zapewne z ukontentowaniem Publiczność, iż poniesiono piękny hołd wdzięczności całemu Angielskiemu Narodowi, w osobach tych, którzy mieli zlecenie rozdać szczodre iego składki pomiędzy ofiary woyny w

Niemczech. Ludzie wszystkich stopni i klas wynurzaią naygłębsze uczucie swoie z powodu pospiechu i wspaniałomyślności, z iakiemi podaliśmy pomocną rękę nieszczęśliwym stałego lądu. Wszyscy uznaią: że Angliia w sercach tych, którzy mieli udział w iey dobrodzieystwach, wystawiła sobie pomnik trwalszy nad spiż i marmur. Już przed niejakim czasem Król Saski, w imieniu swych Poddanych przez Posła swoiego przy Dworze Londyńskim Barona Justa, kazał złożyć wizerunek swóy w kosztowney puszce złotey, wysadzaney dyamentami Arcybiskupowi Kantorbery, Prezesowi Wydziału, a pierścienie dyamentowe trzem Sekretarzom, Panom Marten, Howard i Watson; ozdobił orderem zasługi cywilney czwartego Sekretarza P. Akermann, a wszystkim kazał oświadczyć, iż przesyłaią iuż nad stosowną dla nich pamiątką w rękodzielni porcellany w Misnii. Spełniła się obietnica. Każdy z Sekretarzy otrzymał od Barona Justa przepyszną wazę, wyborney klassyczney roboty, z grupami osób po staroświecku. Do nich dołączony był list Naczelnika Wydziału Drezdeńskiego, wyrażaiący nayczulszą wdzięczność za nadzwyczayne dowody szczodrobliwości Angielskiey. Ci wszyscy, którzy należeli do składek, poznaią zaiste w tym czynie ducha, w iakim dary ich zostały przyięte."

Gazety Angielskie umieściły sprzeczne doniesienia o rozruchach w Hrabstwie Monmuth (w południowey Wallii), w Nottingham i w Irlandyi; zawichrzenia w Nottingham, gazety ministeryalne opieszałości Magistratur przypisuią. Bunt u ludu w tamteyszych okolicach, iest to samo, co widowisko w Londynie; lecz tlący się w popiele ogień zagraża zniszczeniem. W hamerniach żelaznych w Wallii powstali robotnicy z powodu małey płacy, a gdy mimo podniesienia takowey machiny niszczyć chcieli, dano do nich ognia, przyczem kilku z nich, lecz oraz i kilku policyantów zginęło. Na gościńcu do Merthy, zebrało się do 7,000 ludu, lecz tłum ten bez odporu został rozpędzony, a dowodców wzięto do więzienia. Spodziewaią się, że pobyt Lorda Castlereaga, i wpływ iaki ma na umysły swoich ziomków, ułagodzić ich zdołaią.

Podług naynowszych doniesień z wyspy S. Heleny, obchodzono tam uroczyście rocznicę urodzin Xięcia Rejenta. Jenerał Lowe dawał bal okazały w Jamstownie, na którym znaydowali się sztabowi Officerowie od marynarki, Kommissarze sprzymierzonych Mocarstw, Sztab osady, Władze mieyscowe i t. d. Bonaparte nie był na tym balu. Maią teraz na tey wyspie piękny mały teatr prywatny, a na nim grywaią przyiaciele sceny.

Francya.

Monitor z dnia 23. Października umieścił obraz porównywaiący Członków Izby Deputowanych z roku 1815go, z Członkami Izby teraźnieyszey (1816). Gwiazdkami oznaczeni są Deputowani, którzy nie byli Członkami przeszłey Izby; niemniey Deputowani z roku 1815, którzy 40go roku nie skończyli, a zatem do powtórnego wyboru niezdolnymi byli. Z obrazu na rok 1816ty okazuie się: Dwudziestu Deputowanych nie obrano, gdyż się Zgromadzenia obieraiące rozeszły; dwóch dwakroć obrano; dwóch ieszcze nie iest wiadomych (z Depart. Korsyki); 60 Deputowanych iest nowo obranych; 174 byli Członkami dawney Izby. Podług obrazu z roku 1815: 215 Członków z pierwszey Izby nie weszło do teraźnieyszey; (tamta składała się z 389; teraźnieysza miała się składać z 258 Członków); między nimi znayduie się 41, którzy nie mieli właściwego wieku. Z 86ciu Prezesow Zgromadzeń obieraiących, 46ciu obrano Deputowanymi.

„Wybory (pisze iedna z gazet Paryzkich) iuż się ukończyły, a skutek ich, wyiąwszy kilku, wiadomy. Prawdziwi przyiaciele Króla, szczerzy stronnicy Konstytucyi, coraz większego nabieraią zaufania, spostrzegaiąc pomiędzy nowymi Deputowanymi naywięcey z tych, którzy w czasie ostatniego posiedzenia naydzielnieyszą siłę, wytrwałość i zapał dla monarchicznych uczuciów, z umiarkowaniem łączyli. Że dosyć znaczna liczba nazwisk, w naszych polityeznych Zgromadzeniach mało co, lub wcale nieznanych, znayduie się w spisie Deputowanych roku 1816go, pomyślną to iest zapowiednią. Nowe wybory odpowiadaią zupełnie zamiarom Królewskiey ustawy z dnia 5. Września. Kiedy Król odwołał się do publicznego zdania, względem którego sporne duchy w ostatniey Izbie, mało nader zostawiły wątpliwości, przeto Izba teraźnieysza musiała mieć za swóy organ pewną liczbę mężów, którzy w naszych politycznych swarach, nie mieli publicznie żadnego udziału. Nowa Izba nie będzie ze wszystkiem zupełną; kilka Departamentów wcale nie, a niektóre spełna reprezentowanemi nie będą. Lecz lokalna reprezentacya wcale nie iest potrzebną tam, gdzie idzie o powszechne dobro znane od każdego, a Zgromadzenie więcey niż z dwóch set osób, z samego iądra Narodu wziętych, dosyć będzie posiadać wiadomości do prowadzenia nas drogą

pomyślności powszechney, skoro weźmio za przewodników Konstytucyę i mądrość Monarchy, który ią nam nadał.“

Jest muiemanie: że Deputowani zaymą się naprzód nowem urządzeniem Zgromadzeń obieraiących, Skarbem, odpowiedzialnością Ministrów i wolnością druku; względem ostatniey, iest iuż w gotowości wiele bardzo planów.

P. Goussard, Radca w Izbie rachunkowey, wydał dzieło, pod tytułem: Uwagi nad przychodami, podług którego, teraźnieysze długi Francyi, chociaż w ostatnich czasach tak znacznie urosły, mniey przecież o 94 milliony wynoszą, niż przed rewolucyą; a gdyby chciano poyśdź aż do czasów Ludwika XIV., przekonanoby się, iż ten Monarcha zostawił po sobie cztery miliiardy 800 miliionów długu, podług obecney stopy, kiedy tymczasem teraźnieyszy dług tylko dwa miliiardy 300 miliionów franków wynosi.

Królestwo Polskie.

Jedno z pism publicznych Niemieckich umieściło artykuł pod napisem Polska, z którego gazeta Korrespondenta Warszawskiego z dnia 8. Listopada umieściła następuiący wyiątek: „Są w robocie różne wielkie proiekta, które będą oddane pod zatwierdzenie Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Alexandra. Xięga praw Napoleona służyła dotąd za prawidło w sądownictwie. Wypada nie iedno odmienić, zwłaszcza w prawie kryminalnem. Wola Monarchy i zdanie otaczaiących go osób są oycowskie i wspaniałe. Któżby mógł wątpić o szlachetnym sposobie myślenia np. Pana Nowosilcowa? Bardzo wiele rzeczy potrzeba rozważyć, urządzić i poprawić. Dotkliwą chorobą Królestwa Polskiego w teraźnieyszym stanie rzeczy, są dzieci Izraela, których zbytnie rozmnożenie się niepłonną sprawia obawę; do tego bowiem przyszło, iż wynoszą 16stą część całey ludności kraiowey. Targi, hipoteki dóbr i handel z ościennemi Państwami, są po większey części w ręku Izraelitów. Jeszcze za rządu Króla Saskiego, iako Xiążęcia Warszawskiego, zapadło prawo wzbraniaiące im zgubnego szynkowania wódki. Woyna przeszkodziła przywiedzenie tego do skutku. Zostawiły Nieba Wielkiemu Alexandrowi, ażeby obok świętego przymierza Chrześciiańskiego utworzył dzieło daley sięgaiące.“

Taż gazeta zawiera ieszcze co następuie: „Doniosło się roku przeszłego po pierwszey bytności u nas N. Cesarza i Króla naszego, iż przed wyiazdem z tąd swoim przeznaczył 100,000 Zł. Pol. dla tych, którzy zanieśli do Niego prośby o wsparcie. Wyznaczona Kommissya z trzech osób rozważyła te prośby, i podzieliła powyższą ilość pieniędzy między potrzebuiących rzeczywiście wsparcia. Uszczęśliwiwszy nas znowu tego roku ten wielki i dobroczynny Monarcha obecnością swoią, po zatwierdzeniu rozszafowania rzeczonych pieniędzy, przeznaczył na tenże sam cel 50,000 Złotych. Tak więc nasz Monarcha, zaięty dobroczynnemi zamiarami powszechnego dobra całego Kraiu, nie spuszcza z oka i cząstki mieszkańców tuteyszych, niedolą ubóstwa dotkniętych.“

Woysko Polskie doprowadzonem bydź ma do 50,000 głów, z którego to powodu odbędzie się zaciąg przez losowanie, gdyż konskrypcya, która za Rządu niegdyś Xięstwa Warszawskiego, na wzór byłey Francuzkiey, istniała, dotychczas ieszcze zniesioną nie iest.

Na pomnik, pamięci Xięcia Józefa Poniatowskiego wystawić się maiący, złożono dotychczas dopiero 59,141 Zł. Pol. gro. 13.

Rozmaite Wiadomości.

W Kopenhadze spodziewaią się niezadługo przybycia (*wspomnianego iuż w numerze 168mym tey gazety*) parowego okrętu Fulton, płynącego z Ameryki do Anglii, a przeznaczonego do Petersburga; powiadaią, że się przez kilka dni zatrzyma w zatoce tameczney. Ta fregata iest pierwszym okrętem woiennym, który Fulton budował; ma ona 32 dział dziesięćfuntowych; iey pokład nie może bydź popsutym przez bomby; ściany poboczne maią 5 stóp grubości, tak, że wnętrze okrętu z wszelkiemi machinami, kotłami parowemi etc. należycie zabezpieczone iest od każdego uszkodzenia, któreby zewnątrz pochodzić mogło. Inna fregata parowa, którą przeszłego roku w Nowym Yorku z warsztatu spuszczono, ieszcze w wyższym stopniu warta iest podziwienia. Ma ona 300 stóp długości, a 200 szerokości; iey ściany poboczne maią spełna trzynaście stóp grubości, i składaią się na przemiany z warsztów dębowego i korkowego drzewa; ma ona 44 dział, z których 4 są stofuntowe, a reszta czterdzieści i dwa do sześćdziesiąt funtowe. Nadto, może ona dla przeszkodzenia, aby iey nie schwytać na haki, co minuta wybryzgać 100 gallonów wrzącey wody. Za pomocą tych samych machin, które to działaią, może przed otworami działowemi machać z zupełną regularnością trzemaset pałaszami, a cztery razy w iedney minucie takąż samą liczbę ostrych pik z niepodobną do wiary siłą naieżyć, które za każdym razem na powrót wciąga, aby na nowo wyskakiwały.